



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 13 (1215) • J • ROK LXI • 1 IV 2018 • TORUŃ

w numerze:

Cierpienie – Krzyż – Maryja – wieczór
z twórczością Zenona i Krzysztofa Zarembów

Inicjator Legionu Chrystusa – Porozumienie
powołane przez bł. Frelichowskiego w Dachau

ALLELUJA! PAN ZMARTWYCHWSTAŁ

„Dlaczego szukacie
żyjącego wśród umarłych?
Nie ma Go tu!
Zmartwychwstał!”

(Łk 24, 5-6).

Święta Wielkanocne
przypominają,
jak potężny jest Bóg,
który pokonał grzech
i śmierć. Jest to czas odnowy
ducha oraz odnajdywania
sensu życia.

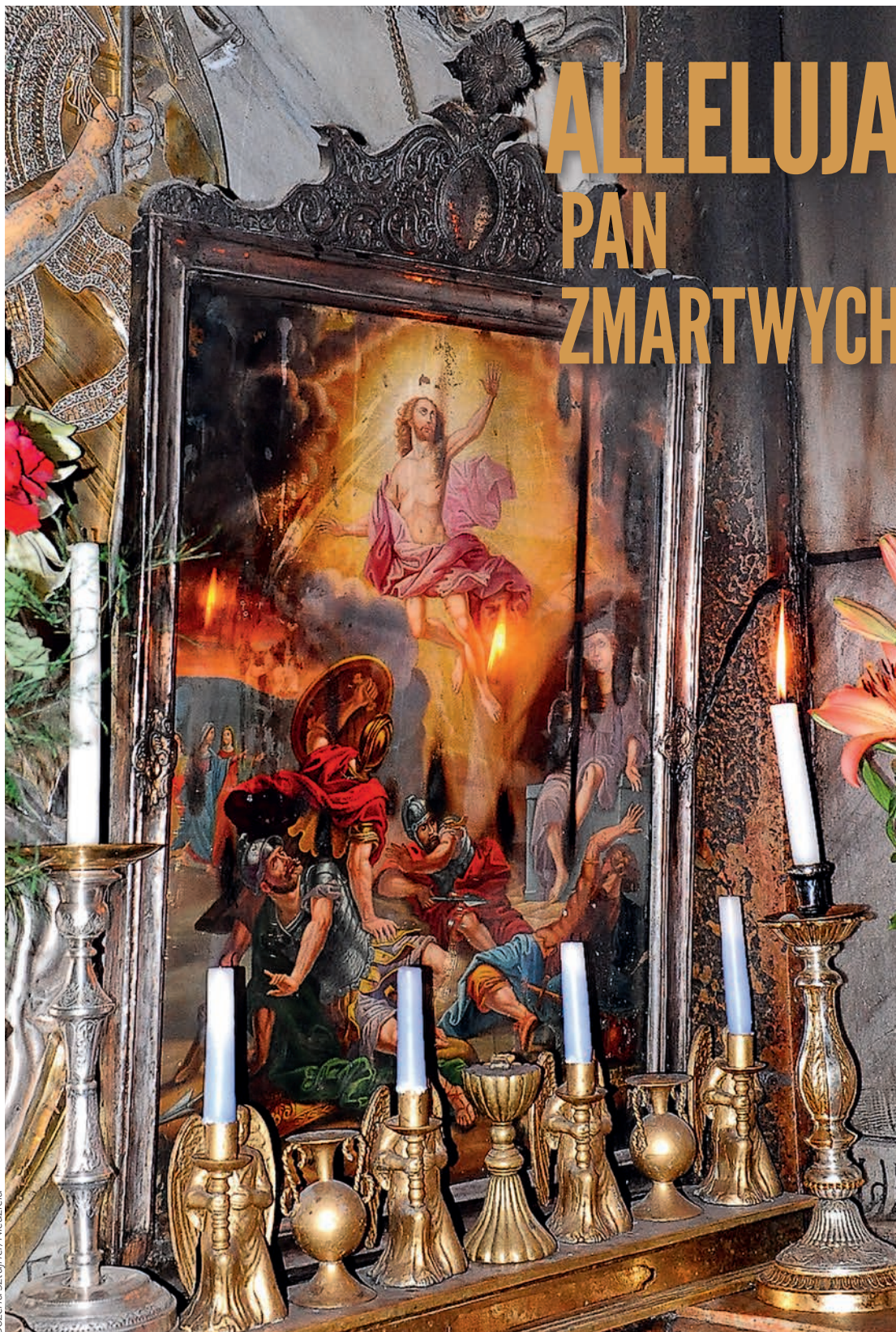
W szczególnym roku
100-lecia Odzyskania
Niepodległości przez Polskę
proszę przyjąć serdeczne
życzenia zmartwychwstania
serca w codziennym życiu
dla Boga i Ojczyzny.

Niech spotkanie z tajemnicą
Zmartwychwstania stanie
się dla nas źródłem wiary,
nadziei i miłości.
Życzę radosnych,
rodzinnych,
pełnych życzliwości,
pokoju i dobra Święt.

Z wielkanocnym
pозdrowieniem
i błogosławieństwem

Bp Wiesław Śmigiel

Toruń, Wielkanoc 2018



CHEŁMNO

Wielkopostny Dzień Skupienia wspólnot Odnowy

Po raz kolejny odbył się Wielkopostny Dzień Skupienia wspólnot Odnowy w Duchu Świętym. W tym roku przypadł on 10 marca, a gospodarzem spotkania była Wspólnota Dzieciątka Jezus z Chełmna, która zorganizowała je w kościele parafialnym Księży Pallotynów pw. św. Józefa. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele prawie wszystkich wspólnot diecezjalnych wraz z opiekunami.

Spotkanie oraz modlitwę zainicjował diecezjalny opiekun Odnowy w Duchu Świętym ks. Andrzej Kowalski. Wspólnie przyzywaliśmy Ducha Świętego, pragnąc uwielbić Boga naszą modlitwą i życiem. Uwielbienie wspierała posługa zespołu muzycznego wspólnoty Dzieciątka Jezus. Po śpiewie i modlitwie wysłuchaliśmy dwóch konferencji ks. Andrzeja, który opowiadał o postaci św. Marii Magdaleny. Pierwsza kobieta, apostołka Apostołów, została nam przedstawiona jako niezwykle osoba, która miała zaszczyt jako pierwsza zobaczyć Jezusa Zmartwychwstałego. Od tej pory

jest nazywana pierwszym świadkiem Bożego Miłosierdzia. Historia świętej przypominała nam kolejny raz o miłosierdziu Bożym. Maria Magdalena, mimo że była odrzucana przez ludzi i dręczona przez siedem demonów, została wybrana przez Boga, by zostać Jego posłannikiem, co pokazuje, że dla Boga nie ma przeszkody czy grzechu, którego nie mógłby pokonać.

W czasie Wielkopostnego Dnia Skupienia mieliśmy okazję w ciszy przeżywać adorację Najświętszego Sakramentu. Znaleźliśmy czas na osobistą refleksję w bliskości z Chrystusem. Spotkanie zakończyła uroczysta Eucharystia, której przewodniczył biskup toruński Wiesław Śmigiel. Z wielką radością została przyjęta również obecność kapłanów -opiekunów wspólnot Odnowy w Duchu Świętym, których rola jest niezwykle ważna. Podkreślał to również bp Wiesław, zwracając uwagę, że każda wspólnota potrzebuje duchowego przewodnika, pasterza, który powinien nadawać jej kie-



Maciej Kozłowski

Każda wspólnota potrzebuje duchowego przewodnika, pasterza

runek oraz czuwać, by wszelkie działania i natchnienia prowadziły do Boga.

Umocnieni Słowem Bożym oraz biskupim błogosławieństwem mogliśmy dzielić się swoimi doświadczeniami z przeżytego spotkania, podczas bogatego poczęstunku przygotowanego przez lokalną wspólnotę. Powróciliśmy do domów z przekonaniem, że Maria Magdalena to

kobieta odrzucana przez ludzi, ale ukochana przez Pana; grzesznica, która stała się uczennicą Jezusa, i uczennica, która stała się misjonarką i oblubienicą Pana, a to wszystko przypomina nasze różne etapy życia i umacnia nadzieję, że Pan Bóg i dzisiaj powołuje nas, by stać się tym, kim stała się apostołka Apostołów.

Aleksandra Górka-Kriesel

ZŁAWIEŚ WIELKA

Rekolekcje z jezuitami

Szkolne rekolekcje wielkopostne to czas szczególny w życiu uczniów. Nawet ci na co dzień mniej gorliwi mają wtedy okazję spędzić ten czas z Bogiem, mają kolejną szansę, by się z Nim zaprzyjaźnić. Tak było również w Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Złejwsi Wielkiej.

Rekolekcje w dniach 12-14 marca poprowadzili ojcowie jezuici na co dzień posługujący w kościele akademickim pw. Ducha Świętego w Toruniu – o. Marek Stelmaszcuk dla uczniów klas 0-III oraz

IV-VI, a o. Michał Kłosiński dla uczniów klas VII oraz oddziałów gimnazjalnych. Pomagali im studenci z Duszpasterstwa Akademickiego „Studnia”. Codzienna Eucharystia, nabożeństwo pokutne ze spowiedzią, wysłuchane nauki i wspólny śpiew wypełniły szczerze rekolekcyjne dni. Spotkania odbywały się w kościele parafialnym pw. św. Stanisława Kostki oraz w szkole. Uwagę uczniów skupiły szczególnie scenki obrazujące różne sytuacje z życia człowieka w relacji z Bogiem oraz świadectwa



Małgorzata Waczyńska

Jedna ze scenek obrazujących różne sytuacje z życia człowieka

wyłoszone przez obecnych na rekolekcjach studentów. Wiele przekazanych treści dotyczących miłości Stwórcy wobec współczesnego, zagubionego, grzesznego

młodego człowieka skłaniało nas do refleksji nad własnym powołaniem do świętości. Wystarczyło otworzyć serce i czerpać.

Małgorzata Waczyńska

CZARNOWO

Obietnica życia w Królestwie Bożym

Dzieci, podobnie jak i dorośli, mówiąc o Królestwie Bożym, mają na myśli zwykle to, co czeka nas po śmierci. A przecież życie Boże jest w nas od chrztu św. Społeczność Szkoły Podstawowej w Czarnowie (filii SP w Złejwsi Wielkiej) uświadamiała sobie tę prawdę podczas szkolnych rekolekcji wielkopostnych, które odbyły się w dniach od 5 do 7 marca. W naszej szkole po raz drugi poprowadzili je Przemysław Witkowski i Witold Ziętarski – klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. W bardzo ciekawy sposób ukazali Pismo Święte jako księgę przekazującą nam Boże obietnice, w których Pan zwraca się do każdego z nas. Opowiadali też o sytuacjach, w których sami już doświadczili wypełniania się

tych obietnic. Następnie zachęcali do wołania o Ducha Świętego, do nawiązania z Nim bliskiej modlitewnej relacji. – Wołaj głośno! Wołaj sercem! – zachęcali, porywając uczniów do gorliwej, osobistej modlitwy. Niezwykłym doświadczeniem, szczególnie dla młodszych uczniów był „tunel modlitwy”, podczas którego wypraszała Ducha Świętego dla siebie wzajemnie.

Szczególnym momentem tego-rocznych rekolekcji było inscenizowane nabożeństwo Drogi Krzyżowej, podczas której Jezus brał na siebie krzyże naszych grzechów oraz ich skutków. Wielu z nas po raz pierwszy zrozumiało, że cierpiący Chrystus patrzy na grzesznika z miłością i cieszy się, że Jemu powierzamy nasze życiowe krzyże.



Scena z inscenizowanego nabożeństwa Drogi Krzyżowej

Ostatni dzień był poświęcony na nabożeństwo pokutne i spowiedź dla starszych uczniów. Gorące podziękowania dla rekolekcjonistów, którzy przede wszystkim dali świadectwo swojej relacji z Jezusem i Kościołem,

najlepiej oddadzą słowa ucznia zapisane w porekolekcyjnej ankiecie: „Liczę na to, że odwiedzą nas za rok. Niech Pani im podziękuję z całego serca!” – co z radością czynię.

Małgorzata Waczyńska

Małgorzata Waczyńska

ŚWIERCZYNKI

Napełnieni Duchem Świętym

Pod hasłem roku duszpasterskiego 2017-2018 w Szkole Podstawowej im. Leona Filcka w Świerczynkach od 7 do 9 marca odbyły się rekolekcje wielkopostne dla dzieci. Klerycy z IV roku toruńskiego Wyższego Seminarium Duchownego: Bartosz Kwiatkowski, Jan Melzacki i Dominik Kabaczyński wraz z wikariuszem z parafii w Świerczynkach, ks. Marcinem Furmanem prowadzili nauki, natomiast Eucharystię, która zapoczątkowała rekolekcje, sprawował proboszcz parafii w Świerczynkach, ks. Piotr Stefański. W pierwszym dniu rekolekcji odbyła się również Droga Krzyżowa, którą prowadził z dziećmi kleryk Bartosz Kwiatkowski.

Poprzez wcześniej przygotowaną inscenizację czuwający

nad całym przebiegiem rekolekcji ks. Marcin Furman pokazał dzieciom w przystępny sposób, używając do tego rekwizytów, jak łatwo potrafimy ulec pokusie szatana i zejść na drogę grzechu, jak łatwo potrafimy wybrudzić się grzechem, a przecież grzech to choroba naszego serca. Jednocześnie ukazał, jak z grzechu wyjść, jak się oczyścić, jak się uleczyć. Dzieci bardzo chętnie zgłaszały się i uczestniczyły w całym przebiegu inscenizacji. Nie zabrakło też nauki śpiewu połączonego z tańcem, które poprowadzili klerycy wraz z dziećmi. Na zakończenie nasi seminaryjni goście otrzymali w podziękowaniu od dzieci upominki.

Składamy serdeczne podziękowania za czas poświęcony



Ks. Marcin Furman podczas jednej z nauk

naszym najmłodszemu, za naukę. Niech Zmartwychwstały Jezus, którego oczekujemy podczas Wielkiego Postu, przyniesie Wam, przyszłym kapłanom, wiele łask.

Dziękujemy ks. Marcinowi Furmanowi za przygotowanie rekolekcji i życzymy wielu łask oraz kolejnych nowych pomysłów.

Katarzyna Umińska

Katarzyna Umińska



CIERPIENIE – KRZYŻ – MARYJA

W Centrum Dialogu im. Jana Pawła II przy pl. Frelichowskiego 1 w Toruniu odbył się autorski „Wieczór z twórczością Zenona i Krzysztofa Zarembów – słowa/ muzyka/ obraz”.

Zenon Zaremba jest korespondentem terenowym „Głosu z Torunia”; w tym roku mija 20 lat współpracy Pana Zenona z naszą redakcją

HELENA MANIAKOWSKA

Zenon i Krzysztof są braćmi. Obaj uzdolnieni artystycznie, z powodzeniem rozwijają dary otrzymane od Stwórcy. Przygotowany na 16 marca wieczór ukazał ich talenty oraz siłę relacji rodzinnych.

Przybyłych gości i rodzinę powitał Krzysztof Grzęda, aktor Teatru Baj Pomorski w Toruniu, podkreślając, że honorowy patronat nad wieczorem sprawuje bp Wiesław Śmigiel. Następnie

paniamentem zaśpiewał pieśń „Uczyłaś mnie, matko”, a Pan Zenon wspominał dom rodzinny. Całość spotkania przebiegała zgodnie z książką „W drodze. Tryptyk pasyjny – cierpienie – krzyż – Maryja”, a na ekranie prezentowane były rysunki Z. Zaremby.

Zenon

Realizujący swój talent plastyczny w licznych rysunkach, będąc już dojrzałym poetą, bo od 1953 r. publikującym swoje wiersze (700 wierszy), uznanym w kraju i nagradzanym za swoją twórczość, także graficzną, przysłał w 1998 r. do redakcji „Głosu z Torunia” swój wiersz „Kapliczka”, dołączając do niego rysunek kapliczki. Tak zaczęła się jego współpraca z Tygodnikiem Katolickim „Niedziela” – edycją diecezjalną „Głos z Torunia”. Do chwili obecnej „jest stałym, wiernym i sumiennym korespondentem. Mimo słusznego już wieku czuwa nad przebiegiem ważnych uroczystości mających miejsce w Grudziądzu i przesyła relacje, czasem rozważania. Jest człowiekiem wrażliwym na Boga, drugiego człowieka oraz otaczającą rzeczywistość” – pisała o Panu Zenonie na łamach „Niedzieli” częstochowska redaktorka Beata Pieczykura, przy okazji nadania mu w 2012 r. medalu „Mater Verbi”. Do tej pory jest jedynym współpracownikiem z naszej diecezji, który swoje teksty przysyła systematycznie w listach papierowych. Po kształcie liter



Od lewej: Zenon i Krzysztof Zarembowie

widac zdecydowany charakter autora, podobnie w rysunkach najczęściej wykonanych ołówkiem i kredką widać mocną kreskę, jak u człowieka, który dużo od siebie wymaga. Pan Zenon zaznaczył, że zawsze w życiu kierował się słowami św. Pawła – „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”.

Krzysztof

Przygotował pełną oprawę muzyczną spotkania; kierował także chórem kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, który wykonał kilka pieśni. W drugiej części, zatytułowanej

„Krzyż”, Krzysztof Zaremba pokierował również chórem dziecięcym z Wałdowa Szlacheckiego, który przybył na ten wieczór z dyrektorem szkoły Krzysztofem Sulerzyckim. Do śpiewu pieśni „Zbawienie przyszło przez krzyż” zostali włączeni także wszyscy przybyli. Trzecia część „Maryja” była podkreślona pieśnią „Ave Maria” G. Cacciniego w wykonaniu Moniki Rutkowskiej, absolwentki Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. T. Moniuszki w Gdańsku, występującej też w teatrze „Mist”. Uczestnicy spotkania usłyszeli również głos znanego aktora Wiesława Komasy, który czytał



W 1998 r. na łamach „Głosu z Torunia” opublikowano pierwszy wiersz Zenona Zaremby i rycinę jego autorstwa

K. Grzęda przeczytał notkę biograficzną Zenona Zaremby z okładki jego najnowszej książki „W drodze. Tryptyk pasyjny – cierpienie – krzyż – Maryja” oraz przedstawił sylwetkę Krzysztofa Zaremby.

Rozpoczynając wieczór, Krzysztof Zaremba z własnym akom-



Tomasz Głos

Zenon Zaremba z zespołem redakcyjnym „Niedzieli”, ks. Pawłem Borowskim (w środku) i ks. kan. Dariuszem Kunickim, proboszczem parafii pw. św. Mikołaja w Grudziądzu

wybrane wiersze Zenona Zaremby. Interpretacje W. Komasy zostały wcześniej zarejestrowane na płycie CD i dołączone do książki Pana Zenona. Krzysztof Zaremba podzielił się radością, że w tym roku przypada 40-lecie jego pracy artystycznej, a na ekranie ukazała się fotografia Grand Prix z Sacrosongu w Kaliszu z 1977 r., którego dyplom podpisał kard. Karol Wojtyła.

Podziękowania

Bracia Zarembowie podziękowali za wieczór uczestnikom spotkania, organizatorom, przybyłej części rodziny, podkreślając, że gdyby przyszli wszyscy, byłoby ich około sto osób. Słowa wdzięczności skierowali także do Krzysztofa Sulerzyckiego – dyrektora szkoły w Wałdowie Szlacheckim, ks. kan. Bogusława

Dygdały – wicedyrektora Centrum Dialogu, ks. Leszka Stefańskiego za wstęp do książki „W drodze” oraz bp. Wiesława Śmigła.

Następnie do braci Zarembów podeszły osoby z gratulacjami, kwiatami i darami. Pan Zenon otrzymał od Lidii Dudkiewicz, redaktor naczelnej Tygodnika Katolickiego „Niedziela”, album „Maryja Królowa Polski. Jubileusz 300-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Częstochow-

skiej”, za prawie już dwudziestoletnią współpracę z „Niedzielą”. Album wręczyli Beata Pieczykura z Częstochowy i ks. Paweł Borowski, redaktor odpowiedzialny edycji diecezjalnej „Głos z Torunia”.

Ten radosny wieczór, który przebiegał w modlitewno-rodzinnej atmosferze, zakończony został wpisywaniem dedykacji wielu osobom do książki „W drodze. Tryptyk pasyjny – cierpienie – krzyż – Maryja”.



Anna Głos

Występ chóru kleryckiego przy akompaniamencie Krzysztofa Zaremby



Anna Głos

Uczestnicy wieczoru

BŁ. KS. STEFAN WINCENTY
FRELICHOWSKI
PATRONEM KAPŁANÓW
DIECEZJI TORUŃSKIEJ (IV)

INICJATOR LEGIONU CHRYSTUSA

DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI

W czasie pobytu w obozie w Dachau ks. Stefan był inicjatorem, wspólnie z klerykiem jezuickim Kazimierzem Chudym, powołania do życia poufnego ruchu religijnego zwanego Legionem Chrystusa. W obozowej rzeczywistości zwany on był także Porozumieniem albo Święte Sprzymierzenie. Wizja ruchu została stworzona prawdopodobnie już w 1943 r., spisano ją jednak nieco później.

Cele Legionu Chrystusa

Jak czytamy w założeniach: „Legion Chrystusowy jest to zespół ludzi całkowicie oddanych Chrystusowi, który we wspólnym porozumieniu, przy zorganizowanym użyciu wszelkich dostępnych przyrodzonych i nadprzyrodzonych środków, chcą urzeczywistnić ideę Królestwa Chrystusowego na ziemi, każdy według swego osobistego powołania”.

Przed Legionem postawiono kilka zadań społecznych: „Inicjatywa tworzenia nowych form pracy dla dziedzin całkowicie zaniedbanych; ożywienie słabo

prosperujących odcinków pracy katolickiej; służenie pomocą w normalnej pracy organizacji katolickich; oddziaływanie na katolicką opinię w kraju; wzajemne wychowywanie się do zadań społecznych”.

Członkowie

Adresatami Legionu byli prawdopodobnie przede wszystkim kapłani i zakonnicy. W rozwinięciu celu, jakim jest dobór członków, czytamy m. in.: „Nie szukamy heroizmu w czynach nadzwyczajnych, w „szaleństwach” warunków nadzwyczajnych, sztucznie stwarzanych. Świętość nasza spoczywa w życiu powszednim, w sumiennym wypełnianiu obowiązków powołania swego; warunkiem do wejścia na drogę bohaterskiego życia kapłańskiego jest przede wszystkim pełne zachowywanie przykazań”.

Przyjęcie do Legionu

Przyjęcie do organizacji miało odbywać się w gronie dwóch świadków. Na moment ten miały się składać następujące wyda-

zenia: „Wigilia z półdniowym postem; Komunia św.; Akt przyjęcia; Apel – adoracja Chrystusa Wodza w Najświętszym Sakramencie; Spotkanie towarzyskie; Spełnienie, względnie zapowiedź czynu”.

Tekst przyrzeczenia, które mieli składać członkowie Legionu, brzmi następująco: „Chryste, Wodzu mój, przyrzekam Ci miłość, wierność i pracę w Legionie Twoim. Amen. Christus vincit, regnat, imperat”.

Dyskrecja

Ruch miał mieć charakter bardzo dyskretny. W spisanych zasadach jego działania spotykamy nawet osobny punkt poświęcony rozumieniu dyskrecji: „Skutki działania naszego i pracy naszej będą znajome wszystkim, wszyscy ich doznają, ale skąd i jak powstały, jak do nich doszło, źródła ich nie powinni odszukać. Raczej winni wskazywać na innych, a może i na siebie samych”.

Matka Boża

Szczególne miejsce w rodzącym się dziele zajmowała Matka Boża: „Maryja Niepokalana jest Matką Legionu Chrystusa, Matka myśli naszej i dzieła naszego. Bez Maryi dzieło nasze nie jest do pomyślenia. Dlatego Jej powierzać musimy zawsze w opiekę wszystkie nasze poczynania, bezustannie prosić Ją o prowadzenie, pouczenia, wskazywania, dobre rady. Póki Matka Najświętsza jest przy nas, tak długo nie potrzebujemy obawiać się o los myśli naszej”.

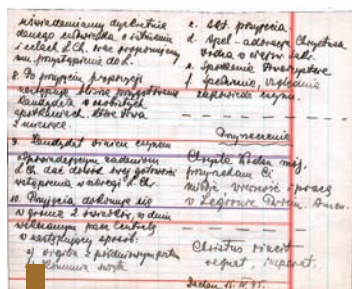


Obrazek, który K. Chudy namalował na drewnianej skrzynce skrywającej m.in. Statut i Cele Legionu Chrystusa

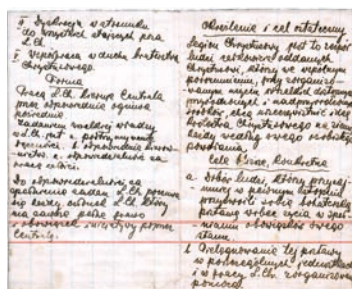
Stowarzyszenie Kapłanów Diecezji Toruńskiej

Legion Chrystusa odszedł ze swoim twórcą. Przypomnijmy jednak, że w środowisku kapłanów naszej diecezji zrodziła się myśl powołania do życia Stowarzyszenia Kapłanów Diecezji Toruńskiej, którego głównym patronem będzie bł. ks. Stefan Wincenty Frelichowski. Może to właśnie dzieło stanie się urzeczywistnieniem obozowej wizji kapłana męczennika.

Bł. ks. Stefanie, patronuj temu nowemu dziełu i powołuj spośród kapłanów naszej diecezji członków do tej wspólnoty.



Informacje dotyczące funkcjonowania Legionu Chrystusa spisał w Dachau Kazimierz Chudy



WIELKANOC W PRZEDWOJENNYM TORUNIU

„Po trudzie Drogi Krzyżowej i smutku wielkopiątkowym naszego życia wszędzie zorza zmartwychwstania i wiecznego szczęścia” – radował się na Wielkanoc 1932 r. ks. Marian Pączek, proboszcz parafii Mariackiej. Przypomnijmy, jak cieszyli się Zmartwychwstaniem mieszkańcy przedwojennego Torunia i okolic

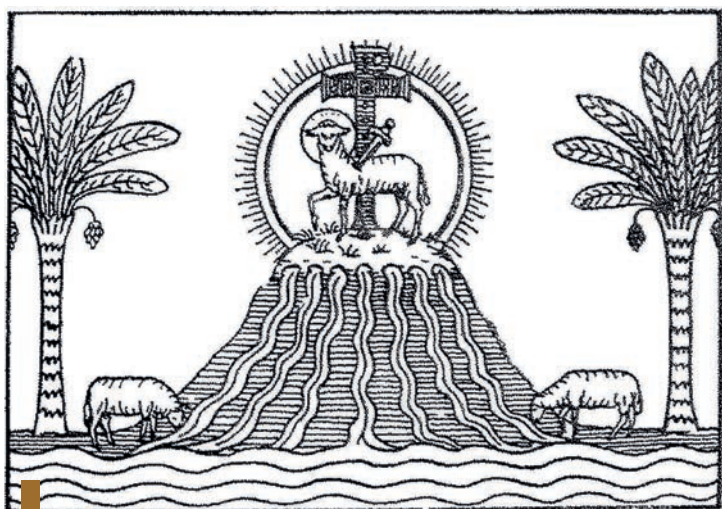
WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Zanim rozkołysały się rezurekcyjne dzwony, w Wielką Sobotę o godz. 7. w toruńskich kościołach przystępowano do ceremonii poświęcenia ognia do wiecznej lampy, paschału i wody chrzcielnej, po czym ok. godz. 8. rozpoczynała się Msza św. odprawiana w białych szatach, a lud Boży opuszczał świątynię po radosnym „Alleluja”, by wkrótce powrócić na święcenie potraw. W noc poprzedzającą rezurekcję, zanim do okolicznych miejscowości dotarły basowe dźwięki świętojańskiego dzwonu Tuba Dei, zgodnie z pomorskim obyczajem mieszkańcy podążali nad pobliskie rzeczki i strumienie, by obmyć w wodzie ciało dla ochrony. W podtoruńskim Kaszczorku (dziś w granicach miasta) „mężczyźni i kobiety udają się o wschodzie słońca do rzeki Drwęcy, myją ręce i twarze w lodowatej wodzie. Nie ocierają rąk i twarzy, same muszą wyschnąć, nie wolno też przy czynności tej rozmawiać” (Bożena Stelmachowska, „Rok obrzędowy na Pomorzu”, Toruń 1933). Zwyczaj ten, który może wydawać się zabobonny, kojarzy się z tradycją Kościoła udzielania dorosłym chrztu w czasie liturgii wielkosobotniej i ewangelicznym opisem chrztu w Jordanie (por. Mt 3, 5-17).

Rezurekcja i Nieszpory

Mszę św. rezurekcyjną odprawianą o godz. 6. poprzedzała procesja, która trzy razy obchodziła kościół przy biciu dzwonów. W niektórych miejscowościach (m.in. w Chełmży, Grzywnie) dzieci dawały upust radości dzwonieniem podczas

procesji dzwoneczkami przyniesionymi z domu. Wcześniej kapłan ubrany w białą kapę po odśpiewaniu po łacinie antyfony „Chwała Tobie, Trójco” święcił i okadzał grób, po czym wręczał ministrantom figurę Chrystusa Zmartwychwstałego z chorągwią, krzyż przepasany czerwoną stułą i paschał. Następnie zdejmował z ołtarza monstrancję z Hostią konsekrowaną w Wielki Czwartek i rozpoczynał procesję, intonując po łacinie responsorium „Gdy Król wiecznej chwały, Chrystus Jezus Bóg, Dla zwycięstwa czarta zstąpił w piekielny próg ...”. Po powrocie trzykrotnie przyklękał na stopniach przed ołtarzem i podnosząc monstrancję, śpiewał: „Resurrexit Dominus de sepulcro” (Powstał Pan z grobu). Po Mszy św. śpiewano hymn „Te Deum”, a wierni pobłogosławieni Najświętszym Sakramentem udawali się do domów na śniadanie wielkanocne. W wielu domach praktykowano zwyczaj poświęcenia potraw przez ojca rodziny i dzielenia się jajkiem ze święconki. Posiadacz aparatu radiowego mógł wysłuchać audycji świątecznych, np. w niedzielę wielkanocną 1936 r. Rozgłośnia Pomorska nadająca z podtoruńskich Stawek wyemitowała koncert pieśni o Zmartwychwstaniu w wykonaniu chóru „Halka” z Podgórze. A po obiedzie udawano się na 15. na Nieszpory, po których śpiewano prastarą antyfonę „Regina coeli, laetare...” („Wesel się, Królowo nieba...”). Za Wisłą, w podgórskiej parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła (archidiecezja gnieźnieńska) Nieszpory z Różańcem



Rycina z wydania wielkanocnego toruńskich „Wiadomości Kościelnych”. 27 marca 1937 r.

odprawiano godzinę później, gdyż wcześniej odbywały się chrzty. W prawobrzeżnym Toruniu (diecezja chełmińska) chrztów udzielano dopiero w Poniedziałek Wielkanocny. Pierwsze święto rodzina spędzała przeważnie w domu, za to drugie było czasem popołudniowych odwiedzin po wrażliach poniedziałkowego poranka.

Przychodzimy po dyngusie

W drugi dzień świąt, jeszcze przed świtem, chłopcy chodzili od chaty do chaty, od mieszkania do mieszkania, by smagać wyrwanych ze snu domowników gałązkami brzozy; stąd nazwa – dyngus zielony (w okolicach Chełmna, Kowalewa i Wąbrzeźna polewano wodą), ze szczególnym uprzywilejowaniem dziewcząt. Recytowano też pieśń: „Przychodzimy po dyngusie/ z wielką pieśnią o Chrystusie./ że zmartwychwstał z grobu swego/

i widziano Go żywego”. Utartym zwyczajem było wykupywanie się od chłosty podarunkami, zwykle po rymowanej sugestii dyngusowych gości, np.: „Leży placek na obrusie,/Pani kraje, pan podaje,/ Proszę o święcone jaje” (Bożena Stelmachowska, j.w.).

Poważnie i patriotycznie

Ks. Marian Pączek w „Myślach poświęconych” (Wiadomości Kościelne nr 19/1932) refleksje o Zmartwychwstaniu wzbogacił wątkiem patriotycznym: „Polska – jako państwo zmartwychwstałe (...) musi być budową silną, opartą na chrześcijańskich, rzymsko-katolickich zasadach (...). Kto [je] podtrzymuje, pielęgnuje i krzewi, ten pomaga Polsce do duchowego zmartwychwstania, kto je zwalcza albo pozwala je burzyć, ten popełnia zbrodnię Kainową na duchu Polski”. Nadal aktualne?

SPOTKANIE Z JEZUSEM

W przeżywanie Wielkiego Postu w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Ojca Pio w Grudziądzu od sześciu lat mocno wpisuje się wielkopostne misterium, przygotowywane przez parafian. Tegoroczne misterium pt. „Miłość na Krzyżu umiera, a Ty tylko na to patrzysz...” odbyło się 15 marca, a wśród osób podążających za Jezusem dzwigającym krzyż był szczególny gość – bp Wiesław Śmigiel.

W tym roku wprawdzie do rozebrania misterium, podobnie jak w latach poprzednich, wykorzystano dostępną najbliższą kościołowi przestrzeń: teren przykościelny, parking i ogród, ale zasadnicza część Drogi Krzyżowej przebiegała ulicą Poniatowskiego i wyprowadziła licznie zgromadzonych na pobliskie pagórki pod Nową Wsią, gdzie odbyła się scena ukrzyżowania Jezusa.

Tradycyjnie już do czynnego udziału w tym religijnym przedsięwzięciu zaproszono przedstawicieli wszystkich stanów. Aktorami byli dorośli, młodzież i dzieci. Podobnie jak w latach ubiegłych, łącznie w widowisku wzięło udział ponad siedemdziesięciu aktorów.



Zdjęcia: Barbara Kozłowska

Tarpnieńskie pagórki, rozświetlane zachodzącym słońcem, potęgowały wymowę ostatnich scen męki Jezusa

Dynamikę całego misterium swoim śpiewem niezmiennie wyznaczał parafialny chór „Sursum Corda” pod kierunkiem Krzysztofa Czechowskiego. Nie mogło też zabraknąć pieśni, wykonywanych przejmująco przez solistki: Katarzynę Laskowską-Furman („Hymn do Krzyża”)

i Kaję Czerwińską („Hymn o sądnym dniu”).

Scenografia, rekwizyty i prawie wszystkie stroje zostały przygotowane przez parafian.

Tytuł misterium pochodzi z jednego z tekstów poetyckich, którego fragment Jezus wygłasza w prologu. Ta scena została zaproponowana po raz pierwszy. Jest to spotkanie współczesnego człowieka z Jezusem, a ich krótka rozmowa zawiera całą istotę Zbawienia.

Tworzywo literackie projektu stanowiły wybrane fragmenty Ewangelii oraz pełne obrazów cierpienia i bólu teksty poetyckie, w tym własnego autorstwa. Teksty te przekazywali: Teresa Pułka, Anna Reetz, Wiesław Kozłowski, Piotr Gumkowski, Piotr Biernacki i Paweł Wiśniewski. W roli Maryi występuje od sześciu lat Marlena Groszewska, a w roli Jezusa Miłosz Mąka. Scenariusz i reżyserię zapewniła pisząca te słowa.

Jak co roku podczas misterium przypadkowi przechodnie, mijający umęczonego Jezusa z krzyżem na ramionach, zatrzymywali się i, choć nie planowali tego wcześ-

niej, stawali się częścią tłumu. Tegoroczna zmiana trasy Drogi Krzyżowej spowodowała, że żołdacy prowadzili Jezusa ulicą między domami, wręcz wdarli się w żyjące swoim rytmem osiedlowe blokowisko. Wyjątkowa sceneria tarpnieńskich pagórków, rozświetlonych zachodzącym słońcem i blaskiem ognisk potęgowały wymowę ostatnich scen męki Jezusa. Byliśmy pod krzyżem i przy grobie i tu przyjęliśmy błogosławieństwo Księdza Biskupa. Dzień zamknęliśmy udziałem w wieczornej Mszy św.

Helena Reczek



„Miłość na Krzyżu umiera”

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30 e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85